

R. Łyczywek

Życie i sprawy adwokatury : (myśli - aforyzmy)

Palestra 25/1(277), 105-106

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

daje się, że uwzględnienie całokształtu skazań obejmującego badany teren wzbogaciłoby niewątpliwie i jeszcze bardziej pogłębiło wyniki analizy. Nie udało się również uniknąć autorowi pewnych powtórzeń w tekstach poszczególnych rozdziałów. Nie jest to jednak zbyt wielki mankament przy założeniu, że K. Askamas uczynił to celowo dla silniejszego zaakcentowania niektórych wniosków. Mankamtem pracy jest brak zestawienia bibliograficznego w końcowej partii pracy, wydaje się jednak, że ów brak wynikał z przesadnych „papierowych oszczędności” wydawnictwa. Wreszcie aczkolwiek analiza autora obejmuje lata dość odległe w czasie, to jednak praca nie ma znaczenia historycznego. Moim zdaniem należałoby tę analizę kontynuować, obejmując nią lata mniej odległe. Mogłoby to doprowadzić do wysnucia dalszych interesujących wniosków. Oczywiście zdaję sobie sprawę z trudności prawnoporównawczych, jakie przyniosło za sobą wprowadzenie w życie nowego ustawodawstwa karnego, jednakże nie jest to trudność, której nie można by przezwyciężyć. Te wszystkie krytyczne uwagi i postulaty nie obniżają ogólnej wysokiej rangi recenzowanej pracy

Zastanović się należy, do kogo praca K. Askamasa była adresowana. Na pewno nie do dogmatyków prawa karnego lub tych, którzy wszelkie badania empiryczne uważają za zbędną stratę czasu. Odbiorcami pracy są niewątpliwie, a w każdym razie powinni być nie tylko teoretycy-naukowcy, lecz przede wszystkim praktycy-prawnicy i socjologowie. Powinien tę pracę uważnie przestudiować każdy badacz zajmujący się analizą przemian społecznych w naszym kraju, no i oczywiście każdy kryminolog.

Praca została wydana zaledwie w 510 egzemplarzach. Biorąc nawet pod uwagę obiektywne trudności wydawnicze oraz dziwną i niekiedy wręcz niezrozumiałą politykę wydawniczą prac naukowych, fakt ten stanowi wręcz ewenement. Zainteresowanie zagadnieniami omawianymi w pracy w skali krajowej jest niewątpliwie duże, gdy tymczasem dotarcie do recenzowanej pracy nie będzie rzeczą łatwą. Szkoda, że tego rodzaju wartościowe dzieło stało się już z chwilą swego wydania „bibliofilskim rarytatem”.

Juliusz Leszczyński

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli — aforyzmy)

LV

Obrońca nie polega koniecznie tylko na dążeniu do pełnego rozgrzeszenia lub całkowitej wygranej, lecz także na próbie uzyskania rozwiązania słusznego z punktu widzenia prawnego lub ludzkiego.

(GARÇON)

Historię upadku praworządności można wyrazić w kategoriach stopniowego wprowadzenia niejasnych pojęć do prawodawstwa i jurysdykcji oraz wzrastającej arbitralności i niepewności prawa i orzecznictwa, wskutek czego tracą one coraz bardziej szacunek.

(HAYEK)

Pierwszym warunkiem podporządkowania zachowania ludzkiego jakimś zasadom jest — oczywiście — istnienie tych zasad.

(FULLER)

Historia, która wybacza nieraz nawet zbrodnie polityczne, nie wybacza z reguły poniżania jakichkolwiek idei.

(GRODZKI)

Ukrytą cechą charakterystyczną diagnozy psychiatrycznej jest umieszczanie źródeł aberracji w samej jednostce, a niezwykle rzadko — w zespole bodźców, które na nią działają.

(ROSENHAN)

W miarę urbanizacji społeczeństwo nasze staje się coraz to bardziej zdehumanizowane.

(LATANE)

Miarą użyteczności teorii jest jej zdolność do nasuwania nowych hipotez.

(MALEWSKI)

Umowa społeczna wiążąca państwo i nie wiążąca obywateli jest w skutkach równie zła jak umowa wiążąca obywateli, a nie wiążąca państwa.

(LORANC)

Z dziewięciu ludzi spieszących na głos wołającego: „ratunku!” dziewięciu podąży tam przez ciekawość.

(BAUDOIN de COURTENAY)

Aby wyjść naprzeciw, trzeba najpierw zamieszkać u siebie.

(WLAZŁO)

Ileż na świecie Kapitolów ginie z braku gęsi!

(MIEN)

Wszyscy prokuratorzy są ludźmi całkowicie obiektywnymi, a wszelkie wątpliwości rozstrzygają najkorzystniej dla oskarżonego. Wiem to z najpewniejszego źródła — od nich samych. Jeżeli czasem wydaje mi się, że bywa inaczej, niewątpliwie jestem więc w błędzie...

(ROMAŃSKI)

Wybrał R. Łyczywek